Rok 4. Nr. 233.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1.85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201,032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski", Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, środa 8 października 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za t rminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Zamach masonerji na Stolicę świętą.

Jak wiadomo, zamierza teraźniejszy rząd francuski Herriota, opanowany przez masonów i socjalistów, zerwać więzy ze Stolicą św. Doszło już tak daleko, że w budżecie francuskim na rok przyszły, to jest w zestawieniu ustalonych dochodów i wydatków skreślono pensję dla posła francuskiego przy Watykanie. Rząd francuski udowodnił raz znowu, że polityczne rządy we Francji znajdują się w ręku masonerji i innych wrogów Kościoła św., którzy uważają Francję za swoją własność i rękami i nogami opierają się temu, ażeby pod skrzydłami Stolicy Apostolskiej ożył znowu we Francji duch religijny. Bezpośrednio przyczyniły się do tego ostatnie wybory do parlamentu francuskiego, które powaliły dotychczasową większość narodową, życzliwą dla odrodzenia Kościoła katolickiego we Francji. Do rządów dostały się rządy masońsko socjalistyczne, które zwaliły Prezydenta Francji Millerand przedewszystkiem dla tego, że domagał się utrzymania dalszych stosunków ze Stolicą św. Wiedziano już wtenczas, że dla Kościoła św. nadchodzą ciężkie czasy, nikt jednak nie przypuszczał, że te czasy są tak bliskie.

Widocznie rządy szatana są we Francji jeszcze za mocne. Duchowieństwo we Francji niewątpliwie bardzo dużo zawiniło że duch niewiary zdołał tam zapuścić takie korzenie, że nawskroś katolicka Francja wybiera do swych parlamentów i senatów nie dowiarków i wrogów Kościoła, i że z największą obojętnością patrzy na zrywanie stosunków z najwyższą władzą chrześcijaństwa. Powiadamy tylko to, co twierdzili i twierdzą najświatlejsi przywódcy Francji duchowni i świecny. A wina duchowieństwa polegała zwłaszcza na tem, że pilnowało tylko Kościoła i między lud nie weszło po za Kościołem. Zapóźno się spostrzeżono, że kazalnica i konfesjonał nie wystarczą w czasie, w którym wynalazek maszyny, zastępujący rękę ludzką wywołał największy przewrot socjalny, bo maszyna, zastępująca setki rąk ludzkich rozbiła dotychczasową równowagę społeczną i jak z jednej strony wytworzyła nadmierne bogactwa, tak z drugiej strony wytworzyła olbrzymi stan wydziedziczonych społecznie, którym maszyny zniszczyły rzemiosło, handel i przemysł domowy.

W rozpaczliwej walce o byt i o przyszłość prawie wszędzie brało udział duchowieństwo, że wspomnimy tylko wspaniały udział naszego duchowieństwa pod byłym zaborem pruskim. Zakładało ono nietylko parafjalne bractwa dla pogłębienia ducha katolickiego, ale równocześnie po za Kościołem Towarzystwa Ludowe, kościelne kółka śpiewu, a obok tego ksiądz stał u nas w pierwszym szeregu czy to banków, czy spółek, czy innych stowarzyszeń związanych z dobrem naszem materjalnem.

To samo w żywszym jeszcze stopniu działo się w Niemczech, gdzie naprzykład słynny ks. Kolping pozakładał stowarzyszenia dla uczni rzemieślniczych i dał pierwszą podnietę do wspaniałego rozwoju tak zwanych „Gesellenhausów", i Gesellenferajnów". Duchowieństwo wiedziało bowiem, że gdy w czasie gorączkowego rozwoju wszelakich zrzeszeń, spółek, organizacyj, spowodowanych przewrotem, dokonanym wielkim przemysłem, nie zdoła ono tego dokonać, natenczas dokonają tego wrogowie Kościoła św., którzy odrazu zrozumieli potęgę organizacyj, a zwłaszcza Żydzi.

Tymczasem duchowieństwo francuskie stanęło na tem stanowisku, że powaga stanu duchownego byłaby ucierpiała na tem, gdyby ono było się wmięszało do spraw świeckich i trochę zapóźno zrozumiało, że urok Kościoła św. stracił właśnie dla tego, że brakowało Pasterzy tam, gdzie chodziło o to, ażeby chronić owieczki przed wyzyskiem możnych tego świata i ażeby łagodzić przeciwieństwa socjalne, przy pomocy środków Kościoła św.

Długo potrwa, zanim Kościół św. odzyska znowu władzę nad duszami narodu francuskiego. Ale walka z Kościołem św. we Francji jest równocześnie walką z rozkwitem samej Francji. Wskutek zerwania z Kościołem św. po raz pierwszy przed 20 laty musiała Stolica św. pozbawić Francję patronatu nad katolikami w krajach pogańskich i heretyckich, jak w Chinach, Japonji, w Turcji zwłaszcza patronatu nad Palestyną i Grobem Świętym, dalej na Bałkanach w Rosji, wśród tamtejszych narodów schizmatyckich, a obecnie utraci Francja znowu wpływy na te ludy, które po rozgromie Austrji dostały się pod niekatolickie panowanie, jak naprzykład Chorwaci.

Z takiego patronatu wynikały coprawda przeważnie korzyści tylko moralne, ale rosła od tego powaga i wpływ Francji na pogańskie narody. To się teraz skończy po największej części.

Równocześnie jednak rozpoczyna masonerja z masonerją francuską na czele walkę na całym świecie. Wyraźnie to potwierdza gazeta włoska „Tribuna," stojąca blisko rządu włoskiego. Oto senat Argentynji w Ameryce domaga się odwołania posła papieskiego i zerwania ze Stolicą św. z powodu zatargu o obsadzenie Stolicy arcybiskupiej w Buenos Ayres.

Pomiędzy katolikami w Anglji a rządem angielskim wybuchły nieporozumienia z powodu popierania panowania Żydów w Palestynie. W Rosji zaczęły nagle sowiety prześladować misję watykańską, wysłaną tamdotąd dla ratowania głodnych od śmierci. Nieporozumienia zachodzą również pomiędzy Watykanem a Czechosłowacją, jednem słowem rozpoczyna się walka ze Stolicą św. na całej linji.

Równocześnie jest jednak jedna pociecha. Oto rząd włoski zbliża się coraz więcej do Watykanu. Pokazało się to znowu dobitnie z okazji obchodu rocznicy w dniu 20 września, kiedy to przed 50 laty Rzym został zajęty przez wojska włoskich rewolucjonistów. Włochy dążą do zgody ze Stolicą św. ażeby rozszerzyć równocześnie swe wpływy wśród tych narodów, zwłaszcza pogańskich, gdzie dotąd panowała Francja.

Kurs złotego

z dnia 6. 10 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	107½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,93½ złotych
Marki rentowe =		1,26 złotych

Przed rozwiązaniem rajchstagu.

Tak jak rzeczy się mają w obecnej chwili w Niemczech, niema dla rajchstagu innego wyjścia, jak rozwiązanie. Coprawda to rozstrzygnięcie co do zmiany rządu w Niemczech ma nastąpić w środę, ale sądząc z tego, co piszą główne gazety partyj niemieckich, przypuszczać wypada, że do porozumienia nie dojdzie. Tak centrowe, jak wszechniemiecko-narodowe, jak socjalistyczne gazety piszą, że jedynem rozsądnem rozwiązaniem politycznego przesilenia w Niemczech jest rozwiązanie rajchstagu.

Tajemnicą, dla czego prą w Niemczech do rozwiązania rajchstagu, polega na położeniu, jakie się wywiązało z umowy londyńskiej co do płacenia długów i umowy londyńskiej. Wszechniemcy chcą mieć rząd, który będzie dążył do okpienia Francuzów i do pewnego popierania nowy przy równoczesnem odbudowaniu monarchji z jej przywilejami stanów, socjaliści zaś chcą umocnienia republiki i rzetelnego wykonywania zobowiązań przy zwalczaniu chętki do wojny. Oto socjaliści twierdzą, że obecny parlament i rząd są niezdolni do spełnienia tej misji i że nie są wyrazem prądów w narodzie. O nam rozstrzygnąć ma nowy wybór rajchstagu.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Sąsiedzkie stosunki pomiędzy Niemcami a Francją.

Pomiędzy Francją a Niemcami rozpoczęła się wielka rzecz. Pozpoczęły się układy handlowe, ażeby oba kraje mogły znowu prowadzić ze sobą prawidłowy handel. Układy rozpoczęły się w czwartek uroczy stem przemówieniem ze strony francuskiego ministra handlu i odpowiedzi niemieckiego delegata. Francuski minister oświadczył, że Europa bez handlu niemieckiego obejść się nie może, ponieważ Niemcy mają potężny przemysł, który pomimo zmarnowania swej waluty potrafili utrzymać na swej wyżynie. Handel i przemysł niemiecki nigdy nie doznał unieruchomienia i dla tego Europa z potęgą tego przemysłu liczyć się musi, ażeby inne kraje na tym przemyśle nie ucierpiały głównie z powodu tego, że Niemcy przedłużyły czas pracy.

W odpowiedzi oświadczył delegat niemiecki dr. Trendelenburg, że przemysł niemiecki nie jest tak zdrowy, jak się wydaje, ale że jest nadzieja uzdrowić przemysł obydwóch krajów i to w ten sposób, że nastąpi wzajemne największe uprzywilejowanie na towary i że oba kraje zgodzą się na umiarkowane cła dla ochrony wspólnego przemysłu. Pod tym względem musi być równość.

Walka ze socjalizmem w Anglji.

Walka z obecnym rządem w Anglji rozpoczęła się na dobre i zanosi się na to, że zamiast do Genewy Macdonald pojedzie na łaskawy chleb ministerjalny. Jeden z przywódców konserwatystów słynny polityk Churchill rozprawił się w mowie, którą wygłosił w Edinburghu z Niemcami i z bolszewikami. O Niemcach powiedział, że z Niemcami należy być ostrożnym, że im dowierzać nie można i że zatem należy im patrzeć na palce. A już co do pożyczki dla sowietów, to powiedział: Głaszcze i pieści się tych, który w najgorszej dla sojuszników chwili podczas wojny światowej opuścili ich. Wita się tych wiarołomców pięknemi słowami i komplementami i chce się im się nawet obdarzyć pieniędzmi, ażeby im się lepiej powodziło i ażeby żyli jak najdłużej na świecie. Za to dla Kanady, dla Afryki Południowej, dla Nowej Zelandji i Australji, które synów swych na śmierć posyłały, dla tych pieniędzy i zapomóg niema. Tych się zbywa pięknemi słówkami.

Przeciwko takiej polityce zużyjemy wszelkie siły angielskie — powiedział Churchill.

Narady o przyszły rząd niemiecki.

W zeszłym tygodniu odbywały się narady pomiędzy kanclerzem Marxem a stronnictwami niemieckiemi o utworzenie parlamentarnego rządu i to takiego, któryby zapewnił wzmocnienie republiki niemieckiej a zarazem udział socjalistów, lub conajmniej ich życzliwe stanowisko. Czy z tych narad coś się wykluło, niewiadomo. Ale sądząc po głosach poszczególnych gazet przyjąć można, że niewiele co z tych narad wyjdzie. Wszechniemieccy nacjonaliści a socjaliści to ogień a woda. Pierwsi ciągną do monarchji, drudzy do coraz bardziej radykalnej republiki. Pierwsi dążą do wojny i utworzenia wielkich Niemiec, drudzy do pokoju i bratania się ludów. Pierwsi dążą do złamania wszelkich traktatów i do niepłacenia długów, drudzy do ich płacenia. Przy takich różnicach, nie może być mowy o jakiejś współpracy. Stąd dojdzie prawdopodobnie do rozwiązania parlamentu, ażeby naród przez wybór nowych posłów rozstrzygnął, jak ma być prowadzona przyszła polityka.

Nowoczesna wędrówka ludów.

Wskutek Traktatu wersalskiego postanowiono zaprowadzić również porządek na wschodzie z mniejszościami. Ponieważ tam niema jednak już prawdziwie europejskiej kultury, jak u nas, któraby ochraniała należycie mniejszości, przeto poradzono sobie w ten sposób, że mniejszości muszą wywędrować do swych ojczystych krajów. I tak z Bułgarji musi wywędrować 30 tysięcy Greków, a za to musi Bułgarja przyjąć z Macedonji 200 tysięcy Bułgarów. 800 tysięcy Greków musi opuścić Turcję, 2500 tysięcy Greków z Rosji, tak że Grecja musi przyjąć do swego kraju około 1 i pół miljona swych współbraci, którzy żyli dotąd na obcym chlebie. Nam się zdaje, że Polsce krzywdę zrobili, że z jej żydowskiemi mniejszościami w podobny sposób nie postąpili. A przecież Palestyna byłaby miała od razu tyle narodu żydowskiego, że miałaby przewagę nad Arabami.

O parlamentarnym rządzie w Niemczech niema mowy.

W związku z wysiłkami o wprowadzenie wszechniemieckich posłów do rządu napisała gazeta wszechniemców „Kreuzzeitung", że nieprawdą jest, jakoby stronnictwo wszechniemieckie zgodziło się na konferencji londyńską. Część posłów za tą umową

460

coprawda głosowała, ale większość ani nie głosowała, ani w głosowaniu udziału nie brała.

To znaczy, że cała umowa londyńska co do płacenia długów jest też tylko na papierze. Właśnie głosami wszechniemieckimi umowa londyńska, a więc oddanie Ruhry itd. została przyjęta. Skoro partja wszechniemiecka powiada teraz, że część głosujących posłów to jeszcze nie partja, to znaczy to, że Niemcy Ruhrę otrzymali częściowo z powrotem, ale że co do przyjętych zobowiązań mogą pewnego dnia powiedzieć, że „my się do niczego nie zobowiązaliśmy".

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Nowe mundury przy wojsku polskiem.

Gazeta dla wojska „Polska Zbrojna" pisze, że umundurowanie dotychczasowe otrzyma więcej odświętną formę, a więc rozmaite upiększenia, ażeby się powabniej przedstawiało. Władze wojskowe zastanawiają się też nad tem, ażeby ustalony został właściwy mundur parady, który oparty będzie na wyjątkowo pięknych naszych wzorach historycznych.

W okresie przejściowym mają być wprowadzone do munduru paradnego: otoki na czapkach dla wszystkich broni i służb: dla broni sukienne, dla służb aksamitne, lampasy dla wszystkich broni i służb; belki kolorowe na rękawach; naramienniki paradne srebrne, dla oficerów sztabowych z buljonami; srebrny pas paradny, przetykany amarantem; guziki przepisane srebrne; lakierki i białe rękawiczki; szabla będzie noszona pod mundurem na srebrnych rukach

Podoficerowie będą mieli to samo z tą różnicą, że upiększenia będą wykonane nie w srebrze, lecz w białym jedwabiu.

Z dziedziny naszych mętów społecznych.

W Lublinie przyaresztowano dyrektora fabryki prochu „Zagożdżon" w Skarżyskach, oraz gromadę urzędników. Stwierdzono, że dyrektor i jego podwładni byli bolszewickimi szpiegami. Znaleziono w biurach fabryki złotą walutę, plany i inne dokumenty, które stwierdziły, że dyrektor miał z bolszewikami bardzo bliskie stósunki. Dla ostrożności okuto go w kajdany. Musi to być bardzo poważna sprawa, skoro dla przeprowadzenia rewizji zajechał do fabryki osobny pociąg z wojskiem i policją.

Litwa gra rolę zawalidrogi dalej.

Litewski delegat Galwanauskas oświadczył korespondentowi rosyjskiego dziennika „Siewodnia", że Litwa odda teraz sprawę Wilna pod rozstrzygnięcie Międzynarodowego Trybunału w Hadze, ponieważ w Lidze Narodów sprawiedliwości się nie doczeka. Nie możemy z Polską utrzymywać sąsiedzkich stósunków rychlej, dopóki ta sprawa nie zostanie uporządkowaną. Nie możemy się zatem zgodzić ani na żeglugę polską po Niemnie, ani nie możemy pozwolić na prowadzenie polskiego handlu do Kłajpedy prędzej, dopóki ta sprawa wileńska nie zostanie załatwioną.

Nie wierzą im.

Gazety francuskie przestrzegają rząd, ażeby nie spieszył się za bardzo z przyjmowaniem Niemiec do Ligi Narodów. Zwłaszcza gazeta francuska „Temps" powiada, że jest to naród hardy, który do tej pory nie okazał żadnej skruchy i nie poniósł żadnych ofiar celem zapłaty odszkodowań. Niema zatem żadnej pewności, że Niemcy będą w Lidze siedziały spokojnie i że nie będą naruszały granic obcych państw.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 7 października 1924 r.

— **Kto pragnie** zapoznać się z pismem naszem, niechaj nam adres swój nadeśle, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysyłać bezpłatnie.

— **Objaśnienia.** Z chojnickiej Ekspedycji Towarowej otrzymujemy pomiędzy innemi następujące uwagi:

Z uwagi na to, że liczne memorjały, wystosowane ze strony polskich sfer przemysłowo-handlowych do Ministerstwa Kolei udowodniły, że przeważna część takowych nie jest należycie poinformowana o możliwości wypłaty pobranych zaliczeń kolejowych uprasza się o łask. umieszczenie następującego artykułu.

Wypłata pobranych zaliczeń kolejowych za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności.

Z uwagi na to, że wyżej wspomniany sposób wypłaty zaliczeń kolejowych w pierwszym rzędzie dla klienteli przedstawia się wielce dogodnym, podaje się niniejszem dla informacji zainteresowanych w szybkim obrocie zaliczeń, warunki dla korzystania.

1) Nadawca, nadając przesyłkę do przewozu koleją a obciążając takową zaliczeniem, może żądać wypłacenia mu zaliczenia, pobranego od odbiorcy przesyłki, przekazem pocztowym lub za pośrednictwem Poczt. Kasy Oszczęd. wprost przez stację przeznaczenia.

2) W razie żądania wypłaty zaliczenia za pośrednictwem Kolei nadawca winien dołączyć do listu przewozowego wypełniony blankiet Poczt. Kasy Oszczędn. i to zaznaczyć w odpowiedniem miejscu listu przewozowego.

3) Nadawca ma również prawo zlecić osobie trzeciej wypłatę zaliczenia za pośrednictwem Poczt. Kasy Oszczęd. W takim wypadku powinien on na odcinku blankietu, oznaczonym nagłówkiem „Dowód odbioru" bezpośrednio pod miejscem, przeznaczonem na wpisanie kwoty, lub też na odwrotnej stronie odcinku umieścić uwagę: na rachunek.... (nazwisko nadawcy).

4) Jeżeli nadawca domaga się zawiadomienia z jakiego tytułu wpłacono kwotę na jego rachunek, winien on nalepić na odwrotnej stronie „dowodu złożenia" odpowiedni znaczek pocztowy.

5) Wypłata zaliczeń w powyższej formie jest tem dogodniejsza, gdyż stacja przeznaczenia wypłaca pobrane zaliczenie do urzędu pocztowego najpóźniej dnia następnego po ściągnięciu tegoż od odbiorcy przesyłki.

— **Z doli osadnika — inwalidy.** Do redakcji pisma naszego przybył inwalida 40 proc., Jan Woziński ze Sternowa, osadnik na osadzie anulacyjnej i przedstawił nam swoje żale. Pan Woziński był początkowo uznany jako inwalida, o 60 proc. poszkodowany w zarobkowaniu, następnie jednak komisja lekarska przy Powiatowej Komendzie w Starogardzie uznała go jako o 40 proc. poszkodowanego. Jako inwalida wojenny pobierał rentę począwszy od roku 1917 do 1 sierpnia 1924. Od tego jednak czasu odmówiła mu Izba Skarbowa w Poznaniu dalszej renty z tem uzasadnieniem, że dochód jego przewyższa dwukrotnie rentę zupełnego inwalidy. Według tego orzeczenia musiał by mieć p. Woziński miesięcznego dochodu przeszło 340 zł, jak mu powiedziano w poznańskiej Izbie Skarbowej. Pan Woziński posiada 60 mórg wielką osadę anulacyjną, ziemia 5 — 6 klasy, można więc sobie łatwo wyliczyć, że przy takiem gospodarstwie tak wysokich dochodów nie może mieć. Marny stan gospodarczy Wozińskiego poświadczyły też miejscowe jego władze, lecz na zażalenie jego Izba Skarbowa w Poznaniu wcale nie odpowiedziała.

W końcu zdecydował się p. Woziński pojechać osobiście do Poznania, gdzie jednakże nic nie uzyskał. Powiedziano mu natomiast na jego zażalenie, że oddział emerytur i rent przy Izbie Skarbowej nie ma na to czasu, aby na wszystkie wnioski i zażalenia odpowiadać.

Bądź co bądź, są to ładne stósunki, gdzie na prośby i żale wcale się nie odpowiada, komuż zaś stać na to, aby z każdem zapytaniem lub po odpowiedź jechać do Poznania i osobiście załatwiać swoje sprawy? Polecało by się rzeczywiście, aby sumiennej badano sprawy poszczególnych inwalidów i nie pogarszano ich już tak smutnego losu.

— **I. Stały pomorski teatr objazdowy.** Z podniety pp. Wł. Helleńskiego i M. Szyszyłłowicza, zaszczytnie znanych artystów scen stołecznych, powstał teatr objazdowy, mający za zadanie zaspakajać potrzeby artystyczno-kulturalne wszystkich miast i miasteczek Pomorza.

Kierownicy teatru uzyskawszy koncesję, jak też wybitne zrozumienie i pomoc Województwa w Toruniu zgromadzili zespół, składający się z pierwszorzędnych sił aktorskich — wystawiają na wstęp, potężne arcydzieło J. Słowackiego „Mazepa".

Zadaniem kierowników teatru będzie popularyzowanie na obszarze Pomorza wielkich utworów naszej literatury, wyposażając je w bogate stylowe kostjumy, co szczególnie ważnem będzie dla młodzieży szkolnej, pozbawionej możności zapoznawania się z bogactwem naszej poezji za pośrednictwem sceny.

Dzięki przeto podniecie pp. Wł. Helleńskiego i M Szyszyłłowicza, wypełnioną będzie luka w życiu kulturalnem Pomorza, które z małemi wyjątkami, nawiedzane bywa przez trupy teatralne przygodne obliczone jedynie na zysk, nie mające nic wspólnego z prawdziwą sztuką. Wreszcie część dochodów z przedsiębiorstwa przekazują stale na cele kulturalne i narodowe jak naprzykład z sztuk obecnie granych na Ligę Obrony Powietrza.

Wierzymy, że społeczeństwo pomorskie oceniając szczytne zadania tego teatru popierać będzie usilnie stworzoną dla niego placówkę.

W Chojnicach zostanie odegraną w d. 14 października w sali hotelu Centralnego Tragedja w 5 aktach J. Słowackiego „Mazepa" w d. 15 października „Wojna z żonami" — arcywesoła krotochwila w 3 aktach Hennequina.

— **Rozprawy sądowe Izby karnej z dnia 3 października br.** Za popełnienie kradzieży obwinionym został rolnik Alojzy Lomnitz ze Sliwiczek, już kilkakrotnie poprzednio karany. Oskarżenie zarzuca mu, iż w nocy z dnia 10 na 11 kwietnia br. przywłaszczył sobie około 2 centnary mąki, około 40 funtów łubinu i 40 funtów grochu, razem 7 miechów, własności p. Bieszka, rolnika w Sliwicach. Po dokonanej kradzieży zauważono ślady od konia, który na przednie nogi był okuty, prowadzące w kierunku Sliwiczek do domostwa oskarżonego. Przy rewizji u oskarżonego, przy której obecnym był także Bieszk znaleziono mąkę, groch i łubin. Rozprawa została odroczona celem zawezwania dalszych świadków i rekwizycji aktów z poprzednich kar oskarżonego.

Za kradzież i paserstwo pociągnięto do odpowiedzialności: Alfonsa Szulkowskiego, pomocnika handlowego z Brus, i Bolesława Krząka z Brus. Pierwszemu oskarżonemu zarzuca się, iż 22 lipca br. zabrał kupcowi Kunikowskiemu z Brus, u którego był zatrudnionym, jedną skrzynię z gwoździmi, aby je spieniężyć. Oskarżony tłumaczy się tem, iż gwoździe dał jako zastaw drugiemu oskarżonemu, od którego odebrał 6 miljonów marek w gotówce. Krząka zaprzecza, jakoby odebrał od Szulkowskiego jakąkolwiek skrzynię. Oskarżony rzekomo z nędzy kradzież popełnił. Sąd uznał oskarżonych winnymi i przyznając okoliczności łagodzące, zasądził każdego z nich na dwa dni więzienia.

Za kradzież odpowiadał rolnik Tomasz Piekarski z Rzepiczny, pow. Tuchola Dnia 15 stycznia br. na targu w Tucholi oskarżony miał sobie przywłaszczyć z kieszeni pani Franciszki Kopka z Zalesia torebkę z pieniędzmi i wykazem osobistym. Dla braku dowodów został oskarżony uwolniony od winy i kary.

Oskarżono o kradzież Franciszka Lorka i Bernarda Jankowskiego, obu z Wielkiego Klińcza. Oskarża się ich, że w nocy z dnia 13 na 14 listopada 22 roku skraść mieli 14 gęsi panu Łaszewskiemu z Klińcza. Sprawców dotychczas nie wyśledzono. Oskarżeni tłumaczą się, że zakupili na targu w Kościerzynie 19 sztuk gęsi na połowę, a potem je p. Haczykowi w Nowej Karczmie sprzedali. Sąd sprawę odroczył celem zawezwania dalszych świadków.

Za kradzież i paserstwo pociągnięto do odpowiedzialności: Reinolda Dehnerta, robotnika z Kościerzyny, Józefa Okraj, wdowa z Kościerzyny i Augustyna Fularczyka z Sitna, pow. kartuski. Oskarżony pierwszy miał dnia 17 kwietnia 22 r. wspólnie z Wierzbą w Kościerzynie przywłaszczyć sobie jedną taczkę na szkodę p. Zyndy z Kościerzyny, która stała za stodołą. Dalej miał Dehnert wspólnie z Wierzbą okraść 4 sieci rybackie na szkodę Franciszka Konkola. Dehnert, który zamieszkiwał u wdowy Okraj miał przynieść taczkę i sieci do domu i na strychu przechowywać. Oskarżona Obraj, która mogła wiedzieć, że sieci pochodzą z kradzieży, zawiozła je do swego brata, gdzie następnie policja znalazła sieci. Tak oskarżonej jak i Fularczykowi sąd nie mógł winy udowodnić, wobec czego nastąpiło uwolnienie. Co do oskarżonego Dehnerte postanowił sąd sprawę odroczyć i zawezwać dalszych świadków Wierzbę i Klarę Okraj.

— **Wskutek** w num. 230 „Dziennika Pomorskiego" umieszczonego artykułu pod tytułem „Głos urzędników w sprawie opłaty za utrzymanie, czyszczenie i oświetlanie ulic" donosimy, co następuje. Obecne ustawy nie zwalniają urzędników państwowych względnie urzędników komunalnych od obowiązku płacenia podatków komunalnych; urzędnicy są raczej ustawowo zobowiązani płacić opłatę za używanie komunalnych urządzeń dobra publicznego (opłatę na utrzymanie ulic) i inne daniny komunalne równomiernie z wszystkimi innymi obywatelami. Wyjątek stanowią jedynie: 1) wdowy i sieroty po poległych na wojnie, 2) inwalidzi oraz wdowy i sieroty po takowych, 3) emeryci, którzy wolni są od przedmiotowej opłaty, o ile ich dochód nie przekracza 80 zł. miesięcznie.

Uwzględniając trudne położenie urzędników, robotników i t. d., Magistrat pozwala na wniosek uiścić odnośną opłatę w ratach miesięcznych, udziela nawet dalszych ulg, o ile należycie uzasadnione wnioski przedłożone zostaną. Jeżeli podatnik nie jest w możności uiścić się z nałożonego nań podatku, Magistrat może zwolnić zupełnie od takowego.

w. z. (—) Ulandowski

— **Ci, co się urodzili pobrali i pomarli.** Baatz Ludwik robotnik córka, Wolski Teodor krawiec damski córka, Wolski Bernard ogrodowy syn, Babiński Jan odprawacz pociągów córka, Stoltmann Szczepan, pom. palacz parowozu syn, Dr. Łukowicz Jan córka, Babicz Klemens kupiec syn, Janikowski Jan, werkmistrz Zakładu Popraw. syn, Bednarz Roman robotnik syn, Brzeziński Józef nauczyciel z Kiełpina syn, Müller Leon pom. maszynista córka, Jankowski Teodor asystent kolejowy córka.

Zmarli: służąca Marta Różek w wieku 18 lat, Edward Cyran liczący 9 miesięcy z Miejskiego domu Chorych.

— **Kto u nas w Chojnicach pomyśli o założeniu odbiorczej stacji radjotelefonicznej?** Z pomorskich miast i miasteczek coraz częściej nadchodzą wiadomości o zakładaniu stacyj odbiorczych radjotelefonji. Wszędzie zakładają się kółka zajmujące się tą sprawą, u nas niestety o czemś podobnem nic nie słychać. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wykonawcze co do radjotelegrafji itd. Warto więc już teraz zająć do tej wszystkich interesującej sprawy stanowisko i założyć ewentualnie spółkę z udziałami, która następnie podjęła by się urządzeniem radjostacji odbiorczej. Koszta dziś już nie przedstawiają się zbyt wysoko tak, iż przy małym wysiłku korzystać moglibyśmy z tej wielkiej zdobyczy radjotechniki.

— **Ostre strzelanie,** które się odbyło w niedzielę urządzone przez Tow. Pow. i Wojaków, przyniosło temuż towarzystwu dalszą chlubę w służbie dla Ojczyzny, gdyż tą razą osiągnięto wyniki bardzo dobre. Strzelano na 300 metrów leżąco, zatem nasi Wojacy co raz to na dalszą odległość swe oko wprawiają.

Jako najlepszy strzelec dzienny był p. Szyca, który osiągnął 29 punktów i otrzymał I. nagrodę (zając). Drugą nagrodę uzyskał p. Brzyski Stanisław z 28 punktami. Nagrodę III. otrzymał p. Banasiak Józef z 27 punktami (ostatni strzał 11) IV. p. Alfons Lewicki 27 punktów (ostatni strzał 11). V. nagrodę p. Sitarek z 27 punktami (ostatni strzał 10). 6 nagrodę p. Chabowski Jan 27 punktów (ostatni strzał 7), i wreszcie 7 nagrodę p. Meller Jan z Kłodawy 25 punktów.

Strzelców z 25 punktami było jeszcze wiele i w ogóle do 20 punktów dosięgła prawie połowa z 83 uczestników. Strzelania tą razą jednak nie ukończono i dalszy ciąg tego strzelania odbędzie się 12 bm. rano.

Zauważyć tu wypada, że Tow. Wojaków stało się w ostatnim czasie jedno z najruchliwszych, które rokuje bardzo szybki rozwój. Zauważono tą razą przy

wymarszu zwłaszcza orkiestrę składająca się z 2 bębenków i 6 piszczałek.

— **W poniedziałek** odbyło się ponowne zebranie obywatelstwa w sprawie podatków, na którem przewodniczący p. Kaletta zdawał w imieniu odnośnej komisji sprawozdanie z wyników podróży do ministerstwa. Wyniki były bardzo pomyślne, bo osiągnięto to, o co chodziło, to jest przedłużenie terminów tych sum podatkowych, o które obywatelstwo wyżej opodatkowane zostało. Był też na zebraniu p. Naczelnik Urzędu Skarbowego Szul:, który ubolewał nad tem, że się do niego ze skargami nie zgłaszono, ponieważ wszystko musi i tak przez jego ręce przejść, ale mu odpowiedziano, że zaufanie do miejscowego Urzędu Skarbowego zostało rozmaitemi zajściami zachwiane. O tem zebraniu napiszemy w następnym numerze więcej.

— **W niedzielę** dnia 5 paźdz. o godz. 4 po poł. odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną Amatorów a Gromem tut. gimn. Dochód z tej rozrywki przeznaczono na Pomorską Ligę Pow. Piękna pogoda jesienna wyciągnęła miłośników i niemiłośników na boisko w Lasku Miejskim, gdzie sędziemu p. Dyr. Georgemu stawiły się powyższe drużyny w pełnym składzie do rozporządzenia.

Na pierwszy rzut oka zdawało się, że grupa Amatorów — Zieleni — która się rekrutowała w przeważnej części z graczy wytrawnych i doświadczonych, „przygniecie" zupełnie fizycznie słabszą ale ruchliwą drużynę Gromu. Tymczasem okazało się, że Grom był dobrze trenowany i nietylko że wytrzymał ostre tempo, od początku narzucone przez Amatorów, ale nawet przeszedł do natarcia, poznawszy słabsze strony i punkty Amatorów oraz występy jednostkowe tychże graczy. Wykorzystając braki dobrego zgrania u Amatorów, przeprowadza Grom pięknie piłkę pod bramkę przeciwnika. Odznacza się środkowa trójka ładną grą kombinacyjną, to też sukces nieodzowny. Czaplewski „kiwając" poprzednio jednego z obrońców „filarów" drużyny strzela pierwszą nie do obrony bramkę, wyrównując tak wynik, który uzyskali Amatorzy, kilka minut temu przez p. Lubińskiego, najlepszego gracza na boisku. Grom nabrawszy otuchy rozpoczął tem ostrzejsze nacieranie na bramkę przeciwnika, tymczasem tyły Amatorów czuwały dobrze i broniły sprawnie. W zamieszaniu podbramkowem wylądowała piłka w rękach bramkarza Amatorów, który przerażony tem puścił piłkę z rąk i przez bramkę. Takim rezultatem ośmieleni Czarni atakują coraz usilniej i uzyskują jeszcze jedną bramkę. Z rezultatem 3 : 1 dla Gromu rozpoczyna się druga połowa.

Po przegrupowaniu się Amatorów i zmianie miejsc zaczęli i pokazali piękniejszą i pozorniejszą grę. Parli nieustannie a nawet oblegali bramkę Gromu. To też zabiegi Zielonych zostały uwieńczone jedną bramką. Ocknął się znów Grom i przełożył grę na środek i pole przeciwnika, co też okazało się lepszą taktyką aniżeli poprzednio stosowane „zamurowanie" owej bramki. Wysiłki wprawdzie Amatorów były olbrzymie, aby przynajmniej wyrównać, ale obrona Gromu zasilona przez niestrudzoną pomoc zniweczyła wszelkie zakusy Zielonych.

Rezultat 3 : 2 na korzyść młodego Gromu pozostał niezmieniony.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. (Kradzież.) Chałupnikowi Kręskiemu przy ul. Piaskowej skradziono przeszło 100 mk. w złocie i 61 mk. w srebrze. Okazało się, że kradzieży tej dokonał Władysław Barwik z Czerska, już poprzednio karany ciężkiem więzieniem. B po dokonaniu kradzieży się ulotnił, lecz wrócił za kilka dni i został przez tutejszą policję, która już na niego czekała, aresztowany i jako niebezpieczny ptaszek odstawiony do więzienia w Chojnicach.

Grudziądz. (Świertelny wypadek na lotnisku). We wtorek około 10 godziny rano uległ śmiertelnemu wypadkowi — podczas wykonywania lotu ćwiczebnego na samolocie — sierżant — podchorąży Edmund Sołtan. Aparat wskutek nieznanej dotąd przyczyny spadł nagle z wysokości 500 mtr. na ziemię roztrzaskując się doszczętnie. Z pod gruzów samolotu wydobyto prawie zupełnie zmasakrowanego, ale żyjącego jeszcze sierżanta Sołtana. Nieszczęśliwy doznał złamania nóg i rąk, pęknięcia czaszki i zniekształcenia twarzy. Udzielono mu natychmiastowej pomocy. Niestety w drodze do szpitala zmarł wskutek odniesionych okropnych ran i upływu krwi. Samolot dziwnym zrządzeniem losu spadł prawie w tem miejscu, gdzie w roku ubiegłym zginął tragiczną śmiercią pilot — sierżant Najmuła. Prokuratorja wojskowa prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

Kościerzyna. (Z dni rozjazdów p. wojewody po Kaszubach). W „Pomorzaninie" piszą: Raut w Starostwie odbył się w ubiegły piątek z okazji pobytu p. wojewody pomorskiego D-ra Wachowiaka w Kościerzynie. Udział w nim wzięli liczni przedstawiciele społeczeństwa. Duchowieństwo reprezentowali ks. ks. proboszczowie Nawacki Sieg, wojsko ppłk. Obrzozowicz, ziemiaństwo pp. Tempscy i Braneck, ze szkolnictwa byli: powiatowy inspektor szkolny Chmielecki, dyr. gimnazjum Dr. Kontek, dyr. seminarjum Targowski, kierowniczka Zakładu p. Bolewska, Szkoły Przemysłu Ludowego p. Raganówna, z samorządu miejskiego i wiejskiego byli obecni: prezes Rady Miejskiej Dr. Pellowski, radni Rogała Tomasz, Piechowski Alojzy, deputowani powiatowi Jastak i Zynda, członkowie Wydz. Pow. Las i Marchewicz, magistrat kościerski z burmistrzem Wierzbą na czele i p. Ochotą, inspektorem budowlanym, komisarz Straży Celnej Stencel, komendant Policji Państwowej Wójt, naczelnik Urzędu Skarbowego Brzoskowski, kierownik Ruchu Kolej Dzieliński, naczelnik Urzędu Pocztowego Procharski, naczelni sekretarze powiatowi Herwy i Lewandowski, budowniczy powiatowy Siadkowski, dyrektor Banku Warczak, lekarz weter. Szawłowski, pp. Wędlikowski, Tkaczyk, Napiątek, Ebertowski, Jereczek oraz przedstawiciel „Pomorzanina."

Mowę powitalną wygłosił starosta Kowalski, stwierdzając w niej, że Kaszubi będą stać na straży tej rubieży Ojczyzny naszej. Na zakończenie wzniósł starosta okrzyk na cześć wojewody. W odpowiedzi rzucił garść ciekawych szczegółów ze zakresu polityki wewnętrznej Dr. Wachowiak, charakteryzując odpowiedzialne stanowisko wojewody pomorskiego szczególnie w tych dzisiejszych czasach, gdy próbują nas szarpać, narazie dyplomatycznie, wrogowie. Jednak p. wojewoda ma niezachwianą wiarę, jak również cały Rząd Polski, że Pomorze jest polskie i żadna siła nam go wyrwać nie jest zdolną. Po tych przemówieniach powoli zatracał się ton oficjalny, p. wojewoda gawędził serdecznie z zebranymi w grupkach gośćmi. Raut w miłym nastroju i bez rozdźwięku przeciągnął się do godz. 12 tej.

Skarszewy. W środę rano wyskoczyła tu z szyn lokomotywa pociągu starogardzkiego, który z tego powodu spóźnił się nieco.

Brodnica. Dwu zimowa Szkoła Rolnicza w Brodnicy zorganizowana przez Pomorską Izbę Rolniczą przyjmuje zapisy kandydatów do dnia 20 października. Nauka rozpoczyna się dnia 3 listopada.

Nauka trwa przez dwie zimy, po 5 miesięcy a więc od 3. XI 1924 do 31 III. 1925, poczem uczniowie udają się na praktykę rolniczą do majątków lub też gospodarstw swoich rodziców i wracają na kurs drugi również 5 miesięczny zimowy w tym samym czasie.

Nauka odbywa się przy pomocy wykładów 5 do 6 godz. dziennie z zakresu rolnictwa, hodowli zwierząt dom. i zarządzania gospodarstwem wiejskiem i ma na celu kształcenie na samodzielnych gospodarzy wiejskich. Obok przedmiotów zawodowych uczniowie pogłębiają swoje wiadomości z nauk pomocniczych i podstawowych jak: botaniki, chemji, fizyki, zoologji, weterynarji, ustawodawstwa i języka polskiego (w czytaniu i pisaniu) historji, geografji, rachunków, geometrji.

Kandydaci zapisujący się winni przedłożyć: metrykę chrztu (ukończonych lat 16), świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo moralności (wystawione przez wójta, sołtysa lub księdza). Wpisowe wynosi 1 zł. Opłata za naukę wynosi 40 zł. na każdym kursie, płatna w ratach. Uczniowie z dalszych stron zamieszkują w internacie szkolnym, a za mieszkanie, zużycie światła, opału i wody opłacają cząstkę na nich przypadającą. Uczniowie prowadzą spółdzielnię wyżywienia (kuchnię) pod opieką jednego z nauczycieli i opłacają rzeczywiste koszta utrzymania wypadające na każdego podług obliczenia.

Szkoła znajduje się w mieście powiatowem Brodnicy, posiadającem stację kolejową na linji Iłowo-Grudziądz.

Brodnica. Swego czasu oddaliła się służąca Sosnowska Cecylja z Dąbrówki i dotąd nie dała o sobie znaku życia. Zaginiona była wzrostu średniego, włosy ciemno-blond, oczy szare. Ktoby wiedział coś o losie zaginionej, niechaj zwróci się do odnośnego Urzędu policyjnego.

Toruń. Nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu uległo kilku członków rodziny dra Dandelskiego. Jadąc samochodem ze Żnina w kierunku Torunia szofer samochodu zauważył leżącą na jezdni gracę do kopania kartofli, którą byłby ominął, gdyby nie kobieta właścicielka tego narzędzia, która, pragnąc je zabrać z drogi, rzuciła się pod samochód. Szofer w obec tego skręcił ostro w bok, przyczem pojazd uderzył o kamień kilometrowy tak nieszczęśliwie, że dr. Dandelski oraz jego ciotka 78 letnia staruszka pani Wieczorkowa wyrzuceni zostali na ziemię. U wspomnianej pani nastąpiło złamanie kręgosłupa a kilka godzin później śmierć. Inni pasażerowie m. nimi dr. Dandelski wyszli z tego wypadku prawie że bez obrażeń.

Gdańsk. (Nowe wyspy na Bałtyku). Na morzu Bałtyckiem u ujścia pod Schiewenhorst utworzyły się dwie nowe wyspy. Na skutek ostatniego wezbrania wód wyspy te znacznie się powiększyły, tak, że jedna z nich mierzy 31 a druga 6 hektarów. Rybacy używają te wyspy do przechowywania łodzi itd. Celem wykonywania nadzoru i zapobieżenia zatargom postanowił senat gdański wyspy te wziąć w posiadanie i oddał je w zarząd państwowej administracji rybołóstwa, która wyspy zasiała owsem nadbrzeżnym oraz zasadziła na nich wierzby.

Ostatnie telegramy.

O 4.09 procent

podniosła się drożyzna we wrześniu w Warszawie.

Poświęcenie pomnika pod Osowem.

W niedzielę 5 bm. nastąpiło uroczyste poświęcenie pomnika dla poległych 14 sierpnia 1920 roku przy rozpoczęciu odepchnięcia najazdu bolszewickiego.

Droga przez biegun północny.

Generał lotnictwa wojskowego w Ameryce Mitchell oświadczył, że Ameryka buduje tak udoskonalone samoloty, że w najbliższej przyszłości będzie można odbywać podróż z Nowego Jorku do Pekinu w 60 godzinach, a z Ameryki do Europy będzie można jechać przez biegun północny, skąd droga jest najkrótsza.

Pożyczka amerykańska dla państwa.

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski oświadczył na ostatniem posiedzeniu Rady Gospodarczej, że rząd stara się zaciągnąć w Ameryce dwie pożyczki, jedną na cele gospodarki po miastach i wsiach, drugą na cele przemysłowe. Pierwsza pożyczka ma wynosić 10 miljonów dolarów.

Buchara na drodze do zgody ze sowietami.

Republika mahometańska Buchara, która niedawno jeszcze walczyła ze sowietami na śmierć i życie wysłała do Moskwy delegatów, że się godzi na sowiecką republikę.

Zwołanie Sejmu śląskiego.

Sejm śląski zwołany został 10 bm. na nadzwyczajne uroczyste posiedzenie, poświęcone pamięci działaczy śląskich Karola Miarki i Pawła Stalmacha.

Zrzekł się korony.

Król Arabji, który otrzymał koronę z łaski Anglji, zrzekł się tejże, ażeby jego osoba nie była przyczyną dalszych walk pomiędzy plemionami arabskiemi.

Aresztowanie ważnego ptaszka.

Władze polskie przyłapały Żyda Ehrenzweiga, który jak się wykazało, jest Komisarzem bolszewickim i został przysłany dla organizacyj sowieckich band pogranicznych. Rząd sowiecki wysłał do rządu polskiego pismo, w którem wypiera się współudziału Ehrenzweiga w organizowaniu band pogranicznych.

W pościgu za złoczyńcami.

Banda, która napadła pociąg pod Łunińcem, stopniała do 15 osób. 7 osób zdołało się przekraść do bolszewji. Reszta jak telegrafują, jest tak osaczoną, że umknąć nie może.

Nie można dojść do ładu.

Polsko-gdańska konferencja kolejowa, która się odbywała przy udziale Ligi narodów, minęła bez rezultatu.

Ostrze przeciw Polsce.

Prezes senatu gdańskiego Sahm podejmował przedstawicieli rządu pruskiego na Targach gdańskich śniadaniem, a później ucztą. Chodzi tu, ażeby pokazać Polsce, jak mało sobie z niej robią, bowiem odmówiono urzędowego przyjęcia polskiemu ministrowi.

Minister Skrzyński o Lidze Narodów.

Minister Skrzyński ogromnie chwalił Ligę Narodów w obec przedstawicieli prasy. Powiada, że Liga okazuje taką żywotność, że niewątpliwie zdoła usunąć z drogi dalsze zapory ku urzeczywistnieniu pokoju. Olbrzymi krok został uczyniony naprzód. Chwalił przytem Francję oświadczając, że jeżeli kiedyś prawo zapanuje nad siłą, będziemy to mieli do zawdzięczenia w znacznej mierze Francji.

Otwarcie Monopolu Spirytusowego.

W dniu 4 bm. o godz. 12 tej w południe odbyło się uroczyste otwarcie Monopolu Spirytusowego, w obecności p. Prezesa Rady Ministrów Grabskiego, dyrektora gabinetu p. Kauzika, dyrektora dep. akcyzowego Min. skarbu p. Głowackiego oraz personelu Dyrekcji Monopolu z dyrektorem p. Podkomorskim na czele. P. Prezes Rady Ministrów i min. Skarbu w swem przemówieniu podkreślił pierwszorzędne znaczenie Monopolu dla finansów państwa życząc Dyrekcji najpomyślniejszego rozwoju w pracy. W imieniu Dyrekcji Monopolu odpowiedział dyrektor p. Podkomorski, zapewniając p. Prezesa Rady Ministrów i min. Skarbu, że urzędnicy Monopolu dołożą wszelkich starań, aby w całości odpowiedzieć pokładanym w nich nadziejom i sprostać zadaniom, jakie Monopol Spirytusowy ma w stosunku do Skarbu państwa.

Prześladowanie polskości w Niemczech.

Wschodnio - pruski Heimatdienst miał w Malborku zjazd przywódców kilku powiatów, na którem postanowiono wzmocnić agitację przeciwko Polakom.

Wystawiają już weksle.

Wschodnio - pruski Heimatsdienst oraz Izby handlowe olsztyńska, elbląska, tylżycka i wystrudzka domagają się od Niemiec, ażeby, gdy wejdą do Ligi, zażądali zaraz zwrotu Kłajpedy, powiatu działdowskiego i Pomorza.

Wybory do parlamentu w Szwecji.

Wybrano 64 konserwatystów, 24 rolników, liberałów i wolnościowców 33, socjalistów 104, komunistów 5. Jest zatem monarchistów pewnych i niepewnych 121, republikanów 109. Republika jest zatem w Szwecji jak się wydaje bliską.

Nareszcie

Chrześcijańska Demokracja zażądała, ażeby posłów, którzy uprawiają jawną zdradę stanu, odbierać mandaty i stawiać przed sąd. Dziwne, że dotąd nikt o tem nie pomyślał.

Post połutny.

Wódz duchowy narodu indyjskiego Gandhi urządził 21 dniowy post ku duchowemu odrodzeniu swego narodu. Post przetrwał, ale zaniemógł z wycieńczenia.

12 $^1/_2$ tryljonów marek

polskich czyli 2,2 procent pierwotnej sumy jest jeszcze w obiegu.

Polityczne morderstwa w Bułgarji.

W Bułgarji wre walka na śmierć i życie pomiędzy stronnictwami ładu i porządku a komunistami. W środę i czwartek zastrzelono w Zofji dwóch przywódzców macedońskich i jednego posła komunistycznego.

Gruzini przechodzą do ataku.

Gruzini przeszli do natarcia i zmusili do odwrotu wojska sowieckie. Jest 500 jeńców oraz mnóstwo rannych i zabitych.

Wielka bitwa pod Pekinem.

W odległości 100 mil od Pekinu wywiązała się wielka bitwa

Niemcy w Lidze Narodów.

Donoszą, że Niemcy zostaną przyjęte do Ligi Narodów w pierwszej połowie grudnia. W tym celu odbędzie się osobne zebranie, które potrwa 4 do 5 dni.

Na drodze do rozpraw z Niemcami.

W najbliższych dniach zostaną zamianowani członkowie delegacji, która ma poprowadzić układy handlowe z Niemcami

Nowy poseł polski w Rosji.

Najpoważniejszym kandydatem na godność polskiego posła w bolszewji jest p. Franciszek Sokal, członek delegacji polskiej przy Lidze Narodów.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 12 w południe (zarządu o godz. 11 przed południem) odbędzie się Zebranie Zw. Zaw. Osadników Rol. Kresów Zach. powiatu chojnickiego w lokalu p. Jażdżewskiego pod „Złotym Lwem“ w Chojnicach.

Na porządku obrad będą bardzo ważne sprawy, jak np. sprawozdanie prezesa p. Wenty z zjazdu prezesów powiatowych oraz zebrania Głównego Zarządu w Grudziądzu itd.

Jest bardzo pożądanem, aby wszyscy członkowie się jawili. Zarząd

Chojnice. Lekcja śpiewu dziś, wtorek wieczorem o godz. 8 i pół dla chóru wspólnego

Dyrygent.

Chojnice. Zebranie Ligi Katolickiej odbędzie się w piątek 10 bm. o 8 godz. wieczorem na sali hotelu Centralnego.

Chojnice. Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) w salce p. Zelaznego.

Ponieważ w myśl statutu przeszłe zwołane walne zebranie nie mogło się odbyć, zostało takowe przełożono na 8 bm.

Na porządku dziennym zmiana statutu. Każdy członek powinien na to zebranie się stawić.

„Wolność“. Zarząd.

Chojnice. Polski Związek Kolejowców. Dnia 8 października o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie u p. Jażdżewskiego, na które dla ważnych spraw na porządku dziennym, wszystkich członków zaprasza

Zarząd.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 6 10 godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 23.01 za ft. ang. Franki francuskie 27.11 za 100 fr. Franki belgijskie 24 85 za 100 fr. Franki szwajcarskie 98 55 za 100 fr. Liry włoskie 22.25 za 100 lirów. Korony czeskie 15,12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 6 10. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,61. Guldeny gdańskie 108 50 za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

W dniu 1. października o godz. $23^1/_2$ zasnął w Bogu po dłuższych ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w 63 roku życia i 43 roku urzędowania

ś. p. Ignacy Wojtaszewski

kierownik szkoły powszechnej w Czyczkowach.

W zmarłym tracimy szczerego kolegę, dzielnego nauczyciela i gorliwego Polaka.

Cześć jego pamięci!

Hoffmann, Inspektor Szkólny

Nauczycielstwo obwodu bruskiego

BRUSY, dnia 2. października 1924 r.